



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Andrzej Duda

Warszawa, 8 maja 2025 roku

Organizatorzy i Uczestnicy konferencji  
„Władza sądownicza Rzeczypospolitej Polskiej  
i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości  
Unii Europejskiej w perspektywie tysiąclecia  
korony Państwa Polskiego”  
w Trybunale Konstytucyjnym w Warszawie

Szanowny Panie Prezesie,  
Szanowni Państwo Sędziowie,  
Wszyscy Szanowni Zgromadzeni!

Dzisiejsza konferencja wpisuje się w trwające narodowe obchody milenium koronacji pierwszych królów Polski. Zarazem odbywa się w 80. rocznicę kapitulacji nazistowskich Niemiec i zakończenia II wojny światowej w Europie. Patrząc na oba wydarzenia w dłuższej perspektywie dziejów Polski, dostrzegamy pewne istotne i skłaniające do refleksji podobieństwa.

Wyniesienie Bolesława Chrobrego do godności królewskiej w 1025 roku istotnie umocniło i formalnie potwierdziło suwerenność młodego państwa polskiego. Niestety, już kilka lat później, za panowania jego syna Mieszka II Lambert, obce najazdy złamały rosnącą potęgę Polski. Insignia koronacyjne zostały odesłane cesarzowi i trzeba było wielkiego wysiłku kolejnych Piastów, by skronie polskiego władcy znowu wieńczyła królewska korona – znak powagi, mocy i niezawisłości.

Podobnie w maju 1945 roku Polacy oczekiwali, że jako konsekwentni i zaangażowani uczestnicy koalicji antyhitlerowskiej, walczący na wszystkich frontach II wojny światowej, a od prawie tysiąca lat współtworzący cywilizację europejską i ofiarnie jej broniący, na mocy ustaleń pokojowych odzyskają własne suwerenne i demokratyczne państwo. Jednak cel ten udało się osiągnąć dopiero po kolejnym blisko półwieczu cierpień i oporu wobec zniewolenia przez reżim komunistyczny.

Warto o tych dziejowych doświadczeniach pamiętać. Warto też przemyśleć na nowo ponadczasowe wskazanie, które pozostawił nam Papież Polak: „Wolność jest człowiekowi dana i zadana, by ukazywała prawdę o dobru”. Skoro jest ona darem i zadaniem dla osoby dążącej ku dobru, to tym bardziej dla zbiorowości ludzkiej zatroskanej o dobro wspólne – dla narodu dbającego o swoje państwo. Wolność jako odzyskaną suwerenność łatwo uznać za rzecz oczywistą, za stan naturalny niewymagający żadnych dalszych zabiegów. Ale jest to właśnie zadanie i wyzwanie: utrzymać określony status faktyczny i formalnoprawny oraz umiejętnie wykorzystywać możliwości, które niesie ze sobą niepodległość.

Wymowną ilustracją tej prawdy są bieżące, wykraczające poza krajową scenę polityczną spory wokół konstytucyjnego porządku suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie dotyczącym władzy sądowniczej. W ostatnich latach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, orzekając w sprawach dotyczących polskiego wymiaru sprawiedliwości, powierzył sądom krajowym ustalanie tego, czy okoliczności, w jakich została zreformowana Krajowa Rada Sądownictwa (na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw), a także sposób, w jaki zostali powołani jej członkowie, mogą wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych – w szczególności od wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Badana miałaby być też neutralność, niezawisłość i bezstronność tego organu wobec ścierających się przed nim grup interesu – a w konsekwencji i to, jak wpływa on na zaufanie demokratycznego społeczeństwa do sądów. Nadto w orzeczeniach tych TSUE interpretuje zasadę pierwszeństwa prawa UE w ten sposób, że zobowiązuje sąd polski do odstąpienia od stosowania przepisów prawa polskiego dotyczących właściwości – tak aby spory mogły zostać rozpoznane przez sąd spełniający wskazane przez TSUE wymogi niezależności i bezstronności. Powierza też sądom polskim orzekanie w sprawach, które według polskiego prawa nie należą w Polsce do ich kognicji. W tym roku w odniesieniu do zawisłych przed TSUE spraw przeciwko Polsce pojawiły się opinie Rzecznika Generalnego TSUE jednoznacznie wskazujące prymat prawa UE nad polską Konstytucją oraz kwestionujące umocowanie aktualnego Trybunału Konstytucyjnego i jego orzecznictwo w sprawie nadrzędności Konstytucji nad prawem UE.

Poza tym w świetle niektórych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczących skarg przeciwko Polsce miało dochodzić do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez sprzeczne z nim rozwiązania krajowe – takie jak: procedura powoływania sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa, cechy ustrojowe KRS po 2017 roku, powoływanie sędziów na podstawie wniosku tak ukształtowanej KRS i w konsekwencji brak cech „niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w odniesieniu do Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w niektórych składach.

Orzeczenia TSUE i ETPCz skłoniły niektórych sędziów i polityków obecnej koalicji rządzącej do zajęcia stanowiska, które można streścić następująco: Trybunał Konstytucyjny nie posiada waloru sądu konstytucyjnego, a KRS to organ niekonstytucyjny, wobec czego powołania sędziów przez Prezydenta RP są wadliwe. Pojawiły się nawet głosy, że Trybunał Konstytucyjny i KRS nie istnieją jako konstytucyjne organy państwa, a osób powołanych przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego na wniosek KRS ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 2017 roku nie można uznać za posiadające status sędziego.

Co najbardziej uderzające, formułujący te poglądy opierają się wyłącznie na opiniach organów, które nie stanowią źródła prawa w rozumieniu polskiej ustawy zasadniczej, oraz całkowicie ignorują prawo polskie i ustaloną linię orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego – na które składają się też liczne orzeczenia wydane na długo przed 2017 rokiem. Czynią tak, ponieważ na gruncie Konstytucji, wspomnianego orzecznictwa i ustaw suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej nie ma podstaw do kwestionowania konstytucyjnego umocowania Trybunału Konstytucyjnego i skutków jego wyroków, a także umocowania Krajowej Rady Sądownictwa oraz ważności i skuteczności powołań sędziów w Polsce, w tym sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Orzecznictwo jakiegokolwiek sądu, czy to zagranicznego, czy to krajowego, nie może zwolnić polskich sędziów z obowiązku stosowania Konstytucji ani upoważnić ich do odmowy stosowania jej przepisu. Artykuł 178 Konstytucji wymaga, by sędziowie kierowali się tylko Konstytucją oraz ustawami, i zasada ta – na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji – podlega bezpośredniemu stosowaniu, z pierwszeństwem wobec innych norm.

Polska szanuje wiążące ją traktaty, w szczególności te ich zapisy, które dotyczą wykonywania przez TSUE jego zadań. Jednak przepisy Konstytucji, w szczególności art. 2 i art. 8 ust. 1, wykluczają aktywność instytucji UE nieznającą wyraźnej podstawy prawnej w umowie międzynarodowej, w której Rzeczpospolita Polska przekazała na rzecz UE określone kompetencje organów władzy państwowej. Dotyczy to także kluczowego obszaru suwerennego władztwa, jakim jest swobodne kształtowanie ustroju władzy sądowniczej.

W demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne jest tworzenie jakichkolwiek norm prawnych przez organy, którym tego rodzaju kompetencje nie zostały przekazane pośrednio lub bezpośrednio przez suwerena, jakim jest naród – i których naród nie może przynajmniej pośrednio kontrolować. Niedopuszczalne jest też kreowanie takiego prawa podmiotowego na poziomie konwencyjnym, które powoduje naruszenie hierarchicznej struktury systemu źródeł prawa i zasadę nadrzędności Konstytucji. Nieakceptowalna jest sytuacja, w której na skutek jakiegokolwiek działalności normotwórczej Konstytucja traci przymiot pierwszeństwa obowiązywania i stosowania, a obywatele możliwość decydowania o kształcie systemu prawnego – zgodnie z regułami demokracji i suwerenności narodu oraz zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Samodzielne prawodawstwo w sprawach ustrojowych jest atrybutem suwerennego państwa. Żadne kompetencje dotyczące stanowienia jakichkolwiek norm prawnych ponad Konstytucją nie mogłyby zostać przez Rzeczpospolitą Polską przekazane bez wyraźnej, traktatowej zgody, poprzedzonej zmianą Konstytucji, albo bez zmiany zakresu obowiązywania umowy międzynarodowej na podstawie odpowiedniej nowelizacji Konstytucji.

Zdaję sobie sprawę, że te absolutnie rudymetarne prawdy i zasady przypomniałem publicznie już wiele razy. Jednak będę to czynił dalej – tak często, jak tylko będzie potrzeba, dopóki piastuję urząd głowy państwa. Zobowiązuje mnie do tego złożona przysięga i główne konstytucyjne zadania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do których należy przede wszystkim czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji oraz stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Wyrażam nadzieję, że tak samo swoje obowiązki będzie rozumiał kolejny Prezydent RP.

Serdecznie dziękuję organizatorom i uczestnikom tej konferencji za aktywny udział w realizacji fundamentalnie ważnej misji, jaką jest faktyczna obrona praworządności w Polsce. Życzę Państwu udanych obrad i inspirującej wymiany myśli.

Z wyrazami szacunku

